

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **D. M.**
skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 września 2020 r.
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A.R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV K (...), uznał D. M. za winnego tego, że:

1. w dniu 18 lipca 2018 roku w Ł. usiłował dokonać rozboju na osobie K. W. w ten sposób, że zażądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy oraz telefonu komórkowego marki „H.” o wartości 1 000 złotych, a gdy pokrzywdzony stawiał opór, posługując się niebezpiecznym przedmiotem, uderzył go w

twarz ręką z zaciśniętym w niej metalowym pokrętłem od zaworu hydrantowego, który to przedmiot pełnił rolę kastetu, powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci powierzchownego urazu głowy w postaci zaczerwienienia i otarcia skóry okolicy jarzmowej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej dni 7, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej 1 roku kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne popełnione w warunkach art. 64 § 1 k.k. – czym wypełnił dyspozycję z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. – i za to, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności;

2. w dniu 18 lipca 2018 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z N. S., groził pokrzywdzonemu K. W. pozbawieniem życia oraz spowodowaniem obrażeń ciała, które to groźby wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a nadto znieważał go w jego obecności słowami obraźliwymi, wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się działając publicznie w miejscu ogólnie dostępnym, to jest na terenie dworca kolejowego i z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie dla porządku prawnego, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i w ciągu pięciu lat od odbycia za nie kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 6 miesięcy – czym wypełnił dyspozycję z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k. – i za to, na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar jednostkowych Sąd Okręgowy wymierzył D. M. karę łączną 4 lat i 4 miesięcy

pozbawienia wolności, a nadto nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, w wysokości po 500 zł każda.

Przedmiotowym wyrokiem Sąd Okręgowy skazał również N. S. za czyn z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57 a § 1 k.k., wymierzając mu karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, a nadto orzekając nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego.

Od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Ł. apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych oraz prokurator, który zaskarżył to orzeczenie w całości na niekorzyść obu oskarżonych.

Obrońca D. M. we wniesionej apelacji zarzuciła:

1. w zakresie czynu z pkt. 1 wyroku:
1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku, „*a to w szczególności*”:
1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, bez przedstawienia procesu rozumowania oraz argumentów, jakie doprowadziły do uznania je za wiarygodne;
2. art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu procesowego, przejawiające się w uwzględnieniu jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, a pominięcie faktów i dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego pomimo licznych wątpliwości, a to w szczególności poprzez:
 1. odmówienie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który konsekwentnie wskazywał, iż nie chciał zabrać pokrzywdzonemu pieniędzy i telefonu komórkowego, a jedynie prosił o kilka drobnych, a także, że uderzył K. W. ręką jedynie dlatego, że ten go odepchnął (taki przebieg zdarzeń potwierdza nagranie z monitoringu) i obrażał słownie;

2. bezpodstawne odmówienie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom współoskarżonego N. S. w tej części, która przemawiała na korzyść oskarżonego D. M., podczas gdy jego wyjaśnienia pokrywają się nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonego D. M., ale także znajdują potwierdzenie między innymi w zapisie monitoringu, który zarejestrował dokładny przebieg przedmiotowego zdarzenia;
 3. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, mimo że są one wewnętrznie niespójne oraz K. W. zeznawał odmiennie na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego;
 4. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. B., podczas gdy świadek ta jest znajomą pokrzywdzonego, która nie była naocznym świadkiem zdarzenia, a jego przebieg relacjonuje jedynie na podstawie tego, co usłyszała z ust K. W.;
 5. niewzięcie pod uwagę treści ustnej opinii biegłego P. B. w zakresie dotyczącym mechanizmu powstania obrażeń pokrzywdzonego oraz tego, co i o jakiej sile mogło je spowodować, a tym samym nieuzasadnione uznanie w świetle pozostałej części zgromadzonego materiału dowodowego, iż D. M. uderzył pokrzywdzonego przy pomocy niebezpiecznego narzędzia;
3. co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegającego na uznaniu, że oskarżony usiłował dokonać rozboju na osobie K. W., w ten sposób, że zażądał od pokrzywdzonego wydania pieniędzy oraz telefonu komórkowego, a gdy pokrzywdzony stawiał opór posługując się niebezpiecznym przedmiotem uderzył go w twarz ręką z zaciśniętym w niej metalowym pokrętłem od zaworu hydrantowego, który to przedmiot pełnił rolę kastetu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonych, treści opinii biegłego oraz z nagrania monitoringu, wynika jedynie, iż oskarżony D. M., na skutek odepchnięcia go przez K. W., uderzył pięścią pokrzywdzonego, a działanie to nie miało żadnego związku z żądaniem wydania telefonu, jakichkolwiek innych wartościowych

przedmiotów czy pieniędzy, było bowiem jedynie następstwem odepchnięcia oskarżonego przez pokrzywdzonego;

4. w zakresie czynu z pkt. 2 wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku, „a to w szczególności”:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bez przedstawienia procesu rozumowania oraz argumentów, jakie doprowadziły do uznania je za wiarygodne;

2. art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady obiektywizmu procesowego, przejawiające się w uwzględnieniu jedynie okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego, a pominięcie faktów i dowodów korzystnych, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska, w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez wydanie wyroku skazującego pomimo licznych wątpliwości, a to w szczególności poprzez:

3. odmówienie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, który konsekwentnie wskazywał, iż nie groził w żaden sposób pokrzywdzonemu, a sam pokrzywdzony nie czuł się zagrożony, o czym świadczy m.in. okoliczność, iż po zdarzeniu chodził i biegał za oskarżonymi;

4. odmówienie nadania waloru wiarygodności wyjaśnieniom współoskarżonego N. S., który kilkakrotnie podkreślał, iż żaden z oskarżonych nie groził pokrzywdzonemu, a ten, z uwagi na całokształt jego zachowania, w tym odepchnięcie D. M., podejmowanie z oskarżonymi polemiki, wyjęcie przy nich telefonu z kieszeni, chodzenie i bieganie za nimi, nie sprawiał wrażenia osoby, która mogłaby się ich bać;

5. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego co do tego, że rzekome groźby wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, podczas gdy K. W. prowokował oskarżonych, a także po zdarzeniu szedł za nimi do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji;

6. przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. B. w kwestii dotyczącej obawy pokrzywdzonego spowodowanej rzekomymi groźbami oskarżonych, w sytuacji gdy świadek wskazywała, iż szła wraz z pokrzywdzonym za oskarżonymi do czasu przyjazdu funkcjonariuszy Policji, co może świadczyć jedynie o braku obawy zarówno świadka, jak i pokrzywdzonego o to, że oskarżeni spełniliby ewentualne groźby;
7. co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, a polegającego na uznaniu, że oskarżony wspólnie i w porozumieniu groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia oraz spowodowaniem obrażeń ciała, które to groźby wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony w żadnym stopniu nie obawiał się oskarżonych, tym bardziej, że sam użył wobec nich przemocy fizycznej i w szczególności przemocy słownej.

Podnosząc powyższe, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Prokurator we wniesionej apelacji zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, „w szczególności”:
1. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez:
 - przeprowadzenie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, co wyraża się między innymi w przyjęciu, że zeznania K. W. złożone w toku postępowania sądowego wiernie odzwierciedlają rzeczywisty przebieg inkryminowanego zdarzenia, podczas gdy odmienne wnioski płyną z analizy całokształtu materiału zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego, w tym z zeznań świadka J. B., potwierdzonych przed Sądem, a co więcej – częściowo również z wyjaśnień samych oskarżonych;

– oparcie zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia wyłącznie na części zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, odstępianie od wnikliwej i kompletnej analizy całokształtu dowodów, a przede wszystkim dokonanie fragmentarycznej oceny zeznań pokrzywdzonego K. W., bez należytego wyjaśnienia, z jakich powodów Sąd za miarodajne uznał wyłącznie depozycje pokrzywdzonego składane na etapie postępowania jurysdykcyjnego, nie odnosząc się jednocześnie do istotnych różnic występujących między opisem zajścia przedstawionym przez K. W. na różnych etapach postępowania, podczas gdy depozycje pokrzywdzonego składane w toku postępowania przygotowawczego znajdowały dodatkowo wsparcie w zeznaniach świadka J. B. oraz w zapisie monitoringu z miejsca zdarzenia;

a w konsekwencji

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na bezzasadnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonego N. S. w przedmiotowym zdarzeniu sprowadzało się wyłącznie do formułowania gróźb wobec pokrzywdzonego K. W., a nadto znieważania go słowami obraźliwymi wspólnie i w porozumieniu z D. M. na późniejszym etapie, zaś czynu w postaci usiłowania rozboju kwalifikowanego na osobie K. W. dopuścił się wyłącznie D. M., podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza materiału dowodowego winna prowadzić do przyjęcia, że obaj oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się usiłowania rozboju na osobie pokrzywdzonego przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu, a następnie formułowali pod jego adresem groźby i znieważali go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe.

Zarzucając powyższe, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyjęcie, że obaj oskarżeni – obok czynu wypełniającego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w z w. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k., a w stosunku do D. M. dodatkowo w zw. z art. 64 § 1 k.k., dopuścili się – działając wspólnie i w porozumieniu – zbrodni usiłowania rozboju na osobie K. W., to jest czynu wyczerpującego dyspozycję:

3. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

w zw. z art. 64 § 2 k.k. w stosunku do D. M.;

4. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do N. St.;

i wymierzenie im za te czyny kar odpowiednio 6 lat pozbawienia wolności oraz 4 lat pozbawienia wolności;

5. dodatkowo wymierzenie oskarżonemu N. S. kary 4 miesięcy pozbawienia wolności za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 1 k.k.;

6. orzeczenie wobec D. M. za zabiegające się przestępstwa kary łącznej 6 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś wobec N. S. kary 4 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, wraz z nawiązkami na rzecz pokrzywdzonego;

ewentualnie

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w [...]. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 12 kwietnia 2019 r.

Obrońca D. M. wniosła kasację od powyższego prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...), zarzucając:

2. rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k., do którego doszło na skutek zaniechania przez Sąd odwoławczy przytoczenia własnych argumentów na poparcie kwestionowanej kwalifikacji prawnej czynu z pkt I.1. wyroku;
3. rażącą obrazę art. 433 § 2 k.p.k., skoro poza uwagą Sądu Apelacyjnego znalazły się argumenty uzależniające zakwalifikowanie tego czynu z art. 280 § 2 k.k.;
4. a także – alternatywnie – rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 280 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że zawór, który miał D. M. w czasie zdarzenia, jest niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu art. 280 § 2 k.k.

Wskazując na powyższe, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy D. M., prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna.

Ocena zasadności kasacji dokonywana jest przez pryzmat art. 523 § 1 k.p.k., z którego wynika, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być uwzględniony jedynie w sytuacji skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa – i to o charakterze rażącym – oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Zarówno rażące naruszenie prawa, jak też istotny wpływ na treść wyroku – muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną. Warto też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenie prawa – jako podstawa kasacji – musi być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt V KK 96/19).

W pierwszym zarzucie kasacyjnym skarżąca podniosła, że Sąd odwoławczy zaniechał przytoczenia własnej argumentacji na poparcie kwestionowanej kwalifikacji prawnej pierwszego z czynów przypisanych D. M., a wypełniającego m.in. znamiona określone w art. 280 § 2 k.k. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala jednak stwierdzić, że Sąd Apelacyjny rozważył należycie wszystkie zarzuty, jakie skarżąca podniosła we wniesionej apelacji. Przypomnieć wypada, że zarzuty te odnosiły się do kwestii naruszenia przepisów prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, których Sąd Apelacyjny nie uwzględnił, podając w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia motywy dokonanej w tym przedmiocie oceny. Sąd ten zaaprobował poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalenia co do kwalifikacji prawnej przypisanych skazanemu czynów, a stanowisko to jest wynikiem analizy i oceny zarzutów apelacyjnych pod względem ich zasadności. Skoro zatem Sąd *ad quem* nie znalazł podstaw do podważenia ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, to w tej sytuacji nie miał obowiązku przedstawienia dodatkowej argumentacji co do zasadności przyjętej kwalifikacji prawnej zachowania D. M. Nie można więc uznać, aby Sąd odwoławczy dopuścił

się naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. (pierwszy zarzut kasacji) lub art. 433 § 2 k.p.k. (drugi zarzut kasacji), skoro rozważył on wszystkie zarzuty apelacyjne, a zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentacja zawiera zupełne odniesienie do tych zarzutów.

Skarżąca podniosła również, że waga użytego przez skazanego pokrętła od zaworu hydrantowego, jego wielkość oraz kształt, nie pozwalają przyjąć, aby mogło ono zostać uznane za „*inny podobnie niebezpieczny przedmiot*” w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. – i w tym zakresie sformułowała zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 280 § 2 k.k. Odnosząc się do powyższego zarzutu ubocznie wypada zauważyć, że ustalenie cech określonego przedmiotu (a w istocie na tym opiera się stanowisko zawarte w kasacji) należy do sfery ustaleń faktycznych, których Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu kasacji nie weryfikuje. Niemniej, wskazać trzeba, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wydanego orzeczenie prawidłowo skoncentrował się na właściwościach przedmiotu (a nie na jego cechach fizycznych), którym posłużył się skazany D. M., słusznie uznając, że użyte przez skazanego metalowe pokrętło od zaworu hydrantowego, ze względu na jego budowę, ma identyczne właściwości jak broń ręczna w postaci kastetu, którego zastosowanie ma na celu wzmocnić siłę uderzenia – i przez to może doprowadzić do poważnego uszkodzenia ciała. Same zaś właściwości niebezpiecznego narzędzia w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. (uprzednio art. 210 § 2 d.k.k.) należy oceniać nie na podstawie jego wielkości (w tym też wagi), lecz w oparciu o możliwość spowodowania tym narzędziem, ze względu na jego przeznaczenie bądź też przystosowanie – poważnego uszkodzenia ciała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1990 r., sygn. akt II KR 231/89). Wypada też zaznaczyć, że w znamionach przestępstwa rozboju – tak w przypadku określonym w art. 280 § 1 k.k., jak również w art. 280 § 2 k.k. – nie zostały uwzględnione skutki w zakresie życia lub zdrowia pokrzywdzonego, stąd też spowodowanie jakichkolwiek następstw w tej materii jest irrelevantne dla bytu tego przestępstwa. Z tej zatem perspektywy akcentowana przez skarżącą okoliczność, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony ze strony D. M., mogły zostać spowodowane przy uderzeniu samą ręką (bez użycia ww. metalowego pokrętła),

pozostaje bez wpływu na ocenę przyjętej kwalifikacji prawnej omawianego zachowania.

Reasumując, podniesione w kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie kasacji na posiedzeniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.